

OPIS ISTOTNYCH ZAGADNIENI DLA KOMISJI EGZAMINACYJNEJ
DO ZADANIA Z ZAKRESU PRAWA KARNEGO
(EGZAMIN ADWOKACKI – 10 MAJA 2022 r.)

Zdaniem zespołu do przygotowania zadań na egzamin adwokacki, w przypadku zadania z zakresu prawa karnego zasadne jest sporządzenie apelacji w imieniu oskarżonego. Przy ocenie prac należy zwrócić uwagę na następujące problemy:

1. Skazując oskarżonego Marka Stawiaka za przestępstwo stypizowane w art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., Sąd dopuścił się mającej wpływ na treść wyroku obrazy przepisów postępowania, a to art. 387 § 1, 2 i 3 k.p.k., polegającej na niezasadnym uwzględnieniu wniosku oskarżonego o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania postępowania dowodowego, w następstwie czego doszło do wydania orzeczenia z obrażą przepisów prawa materialnego:
 - a) w zakresie kwalifikacji czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 1 sentencji wyroku, a mianowicie art. 280 § 1 k.k., podczas gdy czyn przypisany oskarżonemu Markowi Stawiakowi wyczerpywał znamiona przestępstwa z art. 278a § 1 k.k.;
 - b) art. 64 § 1 k.k. poprzez jego zastosowanie mimo braku spełnienia ustawowych przesłanek do przyjęcia, że oskarżony Marek Stawiak popełnił zarzucany mu czyn w warunkach opisanego w tym przepisie powrotu do przestępstwa.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że złożenie przez oskarżonego wniosku o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie mu kary bez przeprowadzenia postępowania dowodowego nie zwalniało Sądu Rejonowego od obowiązku rozważenia, czy istnieją warunki do jego uwzględnienia. Złożony w tym trybie wniosek, mimo braku sprzeciwu ze strony prokuratora i prawidłowo zawiadomionego pokrzywdzonego, nie wiązał sądu, który powinien zbadać, czy wniosek oskarżonego czynił zadość przepisom prawa karnego materialnego.

Trzeba bowiem wskazać, że zgodnie z art. 387 k.p.k. wniosek o dobrowolne poddanie się karze może zostać uwzględniony przez sąd nie tylko pod warunkiem, że jest on poprawny pod względem procesowym, ale niezbędne jest również przeprowadzenie kontroli z punktu widzenia prawa materialnego, a więc czy zaproponowana kwalifikacja prawna czynu jest prawidłowa, przy przyjęciu określonych ustaleń faktycznych. W sytuacji, w której treść tego wniosku tychże regulacji prawnych nie respektuje, obowiązkiem sądu jest uzależnienie swojej decyzji o uwzględnieniu wniosku od dokonania w nim zmian konwalidujących dostrzeżone wadliwości (art. 387 § 3 k.p.k.) bądź też rozpoznanie sprawy na zasadach ogólnych

(zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dn. 6 sierpnia 2015 r., sygn. akt II KK 219/15; z dn. 27 czerwca 2018 r., sygn. akt III KK 436/17, z dn. 1 lutego 2019 r., sygn. akt II KK 22/18; z dn. 16 marca 2020 r., sygn. akt III KK 124/19; z dn. 11 stycznia 2021 r., sygn. akt IV KK 336/20, Legalis).

W sprawie będącej przedmiotem zadania, sąd nie zweryfikował poprawności materialnoprawnej podstawy kwalifikacji prawnej zarzuconemu oskarżonemu czynu z punktu I aktu oskarżenia. Uwzględnienie wadliwego wniosku oskarżonego, bez wykorzystania przysługującego sądowi uprawnienia do zainicjowania zmiany wniosku, stanowiło więc mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego (art. 387 § 1-3 k.p.k.) i w konsekwencji doprowadziło do wydania wyroku z obrazą prawa materialnego, tj. przepisów art. 280 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k. (por. wskazane wyżej orzecznictwo).

Ad. a) Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że Marek Stawiak powinien ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 280 § 1 k.k. Brzmienie tego przepisu nie pozostawia wątpliwości, że strona przedmiotowa rozboju obejmuje znamiona kradzieży i następujące środki służące do jej popełnienia: przemoc wobec osoby, groźbę natychmiastowego jej użycia bądź doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Środki rozbójnicze poprzedzają kradzież albo są użyte w trakcie kradzieży i ją ułatwiają, przełamując lub uniemożliwiając opór ze strony pokrzywdzonego (wyr. SN z 13 maja 2008 r., sygn. akt IV KK 489/07, Legalis). Nie mieści się zatem w znamionach rozboju przemoc wobec rzeczy, polegająca na wyrwaniu przedmiotu trzymanego przez pokrzywdzonego (por. wyr. SN z dnia 16 lipca 2002 r., sygn. akt III KKN 329/01 oraz z dnia 2 lutego 2017 r., sygn. akt III KK 222/16, Legalis).

Tymczasem czyn przypisany oskarżonemu polegał na wyrwaniu pokrzywdzonemu z ręki telefonu oraz zerwaniu z głowy okularów przeciwsłonecznych. Z materiału dowodowego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia wprost wynika, że pokrzywdzony nie doznał fizycznej dolegliwości, która spowodowałaby u niego zaniechanie oporu lub niemożność jego podjęcia. Przedmiotowe zdarzenie charakteryzowało się jednak gwałtownym przebiegiem, oskarżony działał z zaskoczenia, uniemożliwiając pokrzywdzonemu reakcję obronną. Oskarżony dokonując zaboru wykazywał postawę lekceważącą wobec pokrzywdzonego, używał przemocy nakierowanej na rzeczy w celu zawładnięcia mieniem w postaci telefonu i okularów przeciwsłonecznych. Czyn popełniony przez oskarżonego polegał zatem na działaniu szczególnie zuchwałym w rozumieniu

art. 115 § 1 pkt 9a k.k. Zgodnie z powołanym przepisem kradzieżą szczególnie zuchwałą jest: 1) kradzież, której sprawca swoim zachowaniem wykazuje postawę lekceważącą lub wyzywającą wobec posiadacza rzeczy lub innych osób lub używa przemocy innego rodzaju niż przemoc wobec osoby, w celu zawładnięcia mieniem; 2) kradzież mienia ruchomego znajdującego się bezpośrednio na osobie lub w noszonym przez nią ubraniu albo przenoszonego lub przemieszczanego przez tę osobę w warunkach bezpośredniego kontaktu lub znajdującego się w przedmiotach przenoszonych lub przemieszczanych w takich warunkach. Marek Stawiak swym działaniem wyczerpał dyspozycję art. 278a § 1 k.k., co powinno prowadzić nie tylko do zmiany kwalifikacji prawnej przypisanego czynu, ale i do złagodzenia kary, na jaką został skazany. Przepięstwo kradzieży szczególnie zuchwałej jest zagrożone bowiem karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Ad. b) Zgodnie z art. 64 § 1 k.k., jeżeli sprawca skazany za przestęstwo umyślne na karę pozbawienia wolności popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy tej kary umyślne przestęstwo podobne do przestęstwa, za które był już skazany, sąd może wymierzyć karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestęstwo w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Trzeba podkreślić, że przypisanie sprawcy działania w warunkach recydywy szczególnej (specjalnej) w typie podstawowym jest możliwe jedynie, gdy wszystkie przesłanki wskazane w tym przepisie wystąpią łącznie. Należy zaakcentować, że sprawca musi przy tym odbyć karę co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za konkretne przestęstwo (zob. m. in. wyr. SN z dn. 21 listopada 2014 r., sygn. akt III KK 349/14, Legalis).

W sprawie stanowiącej przedmiot zadania egzaminacyjnego nie został spełniony warunek odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności przed popełnieniem kolejnego przestęstwa. Jak wynika z przedstawionych informacji, oskarżony był prawomocnie skazany na karę pozbawienia wolności wyrokiem Sądu Rejonowego w Brzezinach z dnia 30 listopada 2018 r., sygn. akt II K 32/18. Wyrokiem tym skazano Marka Stawiaka na karę łączną 2 lat i 2 miesięcy pozbawiania wolności. Z przytoczonego wyroku wynika wprawdzie, że Markowi Stawiakowi wymierzono karę łączną 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, ale kara ta nie obejmowała skazania za przestęstwo podobne w rozmiarze co najmniej 6 miesięcy. W jej skład wchodziło bowiem skazanie za przestęstwo z art. 200 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz skazanie za przestęstwo opisane w art. 278 § 1 i 5 k.k. na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności. Jedynie zatem czyn określony w art. 278 § 1 i 5 k.k. mógł być przedmiotem rozważań z punktu

widzenia podobieństwa przestępstw w rozumieniu art. 64 § 1 k.k. do czynu z art. 280 § 1 k.k. zarzuconego oskarżonemu w niniejszej sprawie. W takim razie, już z samego założenia nie mogło być mowy o uznaniu, by został spełniony warunek konstytutywny recydywy specjalnej zwykłej w postaci odbycia przez oskarżonego kary pozbawienia wolności w rozmiarze co najmniej 6 miesięcy.

Wymóg ten nie dezaktualizuje się bowiem w przypadku orzeczenia kary łącznej pozbawienia wolności, obejmującej także karę orzeczoną za popełnienie przestępstwa, będącego podstawą przyjęcia recydywy specjalnej podstawowej. Należy bowiem pamiętać, że w doktrynie i orzecznictwie w pełni ugruntowany jest pogląd, iż w wypadku orzeczenia kary łącznej pozbawienia wolności 5-letni okres przewidziany w art. 64 § 1 k.k. zaczyna swój bieg od dnia odbycia kary łącznej, przy czym pozostaje wciąż niezbędne dla przyjęcia takiej recydywy, by kara za przestępstwo poprzednie, do którego odnosi się podobieństwo przestępstwa ponownego, była orzeczona w wymiarze co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności (por. wyroki SN: z dnia 26 stycznia 2006 r., sygn. akt IV KK 464/05; z dnia 9 maja 2011 r., sygn. akt V KK 130/11; z dnia 20 marca 2013 r., sygn. akt IV KK 51/13; z dnia 30 stycznia 2014 r., II KK 348/13, Legalis).

W tej sytuacji przyjęcie, że czyn przypisany oskarżonemu został popełniony w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k. stanowiło obrazę prawa materialnego i w istotny sposób pogorszyło sytuację prawną oskarżonego. Wprawdzie Markowi Stawiakowi wymierzono minimalną karę pozbawienia wolności, przewidzianą za przypisany mu typ przestępstwa, jednak nie można nie dostrzec, że przyjęcie działania w warunkach recydywy specjalnej w odmienny sposób kształtuje sytuację prawną osoby skazanej, począwszy od dyrektyw wymiaru kary, poprzez zasady jej wykonywania, po odmiennie regulacje w zakresie możliwości ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie z reszty kary pozbawienia wolności (por. wyroki SN: z dnia 4 września 2014 r., sygn. akt V KK 222/14; z dnia 13 czerwca 2017 r., sygn. akt II KK 158/17 i z dnia 24 kwietnia 2021 r., sygn. akt V KK 503/20, Legalis).

2. Skazując Marka Stawiaka za czyn wypełniający dyspozycję art. 190 § 1 k.k., sąd uwzględnił jego wniosek o dobrowolne poddanie się karze, mimo wystąpienia negatywnej przesłanki procesowej określonej w art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., tj. braku wniosku o ściganie. Przestępstwo z art. 190 § 1 k.k., w myśl § 2 tegoż artykułu, jest ścigane na wniosek pokrzywdzonego. W sprawie niniejszej zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia

przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. na szkodę Igora Lisa złożyła jego partnerka Anna Głogowska. Pokrzywdzony przebywający za granicą nie był następnie przesłuchiwany i nie wyraził woli ścigania oskarżonego za ten czyn. Co prawda jego wcześniejsze zeznania potwierdzają fakt i okoliczności popełnienia przedmiotowego czynu, tym niemniej nie mogą być jednak uznane za równoznaczne z wnioskiem o ściganie i ukaranie sprawcy.

Jak już wyżej wskazano, sąd rozstrzygając w przedmiocie wniosku oskarżonego o dobrowolne poddanie się karze ma obowiązek sprawdzić wystąpienie wszystkich warunków materialnych i formalnych wskazanych w przepisach pozwalających na jego uwzględnienie. Treść art. 387 § 2 k.p.k. nie pozostawia żadnej wątpliwości, że z instytucji tej można korzystać wówczas, gdy okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości, a strony postępowania nie sprzeciwiają się temu wnioskowi. Zauważyć przy tym wypada, że ów brak wątpliwości dotyczy wszystkich istotnych okoliczności w sprawie. Dociekaniu – w kontekście ich sprawdzenia – podlega nie tylko kwestia sprawstwa czynu, ale też wszelkie okoliczności istotne dla ustalenia odpowiedzialności karnej sprawcy. Konieczność dociekania w przedmiocie ewentualnego wystąpienia ujemnych przesłanek procesowych dotyczy wszystkich postępowań, w tym i postępowania prowadzonego w jednym z trybów konsensualnych. Tylko tak szeroko pojmowana synteza „istotnych okoliczności sprawy” może prowadzić do uwzględnienia wniosku o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2014 r., sygn. akt IV KK 278/14 i z dnia 23 stycznia 2019 r., sygn. akt III KK 697/18, Legalis).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie sprostął obowiązkowi zbadania, czy występują wskazane wyżej przesłanki do wydania wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy w całości. Konsekwencją obrazy art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. było wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. i zgodnie z art. 414 § 1 k.p.k. zaistniała konieczność umorzenia postępowania.

3. Zdający powinien również zauważyć, że wbrew obowiązkowi wyrażonemu w art. 387 § 1a k.p.k. Sąd Rejonowy przed uwzględnieniem wniosku o wydanie wyroku skazującego nie pouczył obecnego na rozprawie oskarżonego o treści art. 447 § 5 k.p.k.

Wskazane pouczenie powinno być odnotowane w protokole rozprawy (art. 148 § 1 pkt 4 k.p.k.).

Zastosowanie art. 387 k.p.k. i dobrowolne poddanie się odpowiedzialności wiąże się ze zrzeczeniem się przez oskarżonego nie tylko uprawnienia do bezpośredniego przeprowadzenia dowodów na rozprawie, ale również do pełnej apelacji od wyroku, jaki zapadnie w trybie konsensualnym. Wedle treści art. 447 § 5 k.p.k., podstawą apelacji nie mogą być zarzuty określone w art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. związane z treścią zawartego porozumienia. Zagadnienie to jest tak istotne, że ustawa procesowa nakłada konieczność powtórnego pouczenia o tych konsekwencjach. Po raz pierwszy bowiem oskarżony jest pouczany o treści przepisu art. 447 § 5 k.p.k. wraz z wezwaniem na rozprawę lub zawiadomieniem o jej terminie (art. 353 § 4 k.p.k. in fine).

W sprawie będącej przedmiotem zadania, obowiązek wskazany w art. 387 § 1a k.p.k. zaktualizował się z uwagi na obecność oskarżonego na rozprawie. Pouczenie powinno zatem nastąpić przed udaniem się sądu na naradę nad wyrokiem, tak aby oskarżony, świadomy ograniczeń wynikających z art. 447 § 5 k.p.k., mógł jeszcze cofnąć wniosek przed powstaniem stanu nieodwracalnego, który wiąże się z wydaniem wyroku uwzględniającego wniosek o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej.

Co prawda w sprawie niniejszej należało sformułować wyłącznie zarzuty dotyczące obrazy prawa materialnego i procesowego, jednak rolą obrońcy jest podniesienie powyższego zarzutu w interesie oskarżonego na wypadek, gdyby sąd II instancji uznał, że zarzut sformułowany jako obraza prawa materialnego, stanowi de facto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Zgodnie natomiast z ogólną regułą z art. 16 § 1 k.p.k., brak pouczenia lub mylne pouczenie nie może wywoływać ujemnych skutków procesowych dla uczestnika postępowania. Z uwagi na to, że w niniejszej sprawie pouczenie w trybie art. 387 § 1a k.p.k. nie zostało udzielone obecnemu na rozprawie oskarżonemu, to ograniczenie, którego ono dotyczy, nie obowiązuje. Oznacza to, że oskarżony może skutecznie wnieść apelację w zakresie punktu 1 wyroku, w oparciu o każdą z podstaw wymienionych w art. 438 k.p.k.